

Biznes w Rosji – arbitraż krajowy zamiast międzynarodowego

Iwona Wiśniewska

10 grudnia Sąd Najwyższy FR opublikował orzeczenie w sprawie sporu przedsiębiorstwa Uraltransmasz (producenta m.in. tramwajów i sprzętu wojskowego, od 2014 r. objętego zachodnimi sankcjami) z polską spółką PESA Bydgoszcz zezwalające na przenoszenie rozpoczętych już procesów z międzynarodowych sądów arbitrażowych do sądów rosyjskich lub inicjowanie ich już w Rosji. Sąd powołał się na wprowadzone w czerwcu 2020 r. poprawki do krajowego Kodeksu postępowania arbitrażowego (KPA) o wyłącznej kompetencji tamtejszych sądów do rozpatrywania sporów z udziałem miejscowych podmiotów objętych zagranicznymi restrykcjami. W swoim orzeczeniu wyjaśnił, że sam fakt nałożenia „ograniczeń” (dowolnych) negatywnie wpływa na dobre imię firmy i ingeruje w bezstronne rozpoznanie sprawy przez sąd zagraniczny.

W maju 2013 r. PESA Bydgoszcz i Uraltransmasz porozumiały się w kwestii wspólnej produkcji wagonów tramwajowych w Rosji, razem realizowały także kontrakt na dostawę 120 wagonów do Moskwy. Ze względu na dewaluację rubla na przełomie 2014 i 2015 r. oraz relatywne podrożenie polskich tramwajów (kontrakt podpisano w euro) Moskwa odebrała i zapłaciła jedynie za 60 z nich. W maju 2019 r. PESA złożyła pozew przeciwko Uraltransmaszowi o spłatę 55,2 mln euro w Trybunale Arbitrażowym w Sztokholmie (właściwym do rozpatrzenia sporu zgodnie z klauzulą w umowie). W maju 2021 r. wydał on prawomocny wyrok częściowo korzystny dla polskiej firmy. W efekcie na przeniesienie procesu arbitrażowego do Rosji jest już w tej sprawie za późno.

Komentarz

- Decyzja Sądu Najwyższego FR ma charakter precedensowy i wyjaśnia, jak w praktyce mają być stosowane niedawno wprowadzone poprawki do KPA. Do przeniesienia sporu pod jurysdykcję FR wystarczy de facto jednostronne oświadczenie woli rosyjskiego podmiotu (osoby fizycznej lub prawnej) objętego dowolnymi ograniczeniami, w tym sankcjami sektorowymi utrudniającymi przede wszystkim dostęp do zachodnich rynków kapitałowych. Niekonieczne jest przy tym udowodnienie zaistnienia konkretnych problemów wynikających z restrykcji. Dotyczy to także już podpisanych umów, w których zawarto klauzule wskazujące międzynarodowe sądy polubowne jako właściwe do rozstrzygania sporów. Pozew Uraltransmaszu trafił bowiem do Sądu Najwyższego po tym, jak skargę spółki odrzuciły trzy instancje krajowych sądów arbitrażowych, które uznały, że firma – mimo objęcia jej sankcjami – swobodnie uczestniczyła w procesie odbywającym się przed Trybunałem Arbitrażowym w Sztokholmie.

- Wprowadzone poprawki do KPA miały na celu pomóc chronić prawa miejscowych podmiotów, które w rosyjskiej interpretacji pozbawiono możliwości uczciwego postępowania arbitrażowego za granicą ze względu na sankcje (były przypadki, że spółce objętej restrykcjami odmawiano prawa do sądu arbitrażowego, nie mogła wynająć prawników czy też arbiter nie zgadzał się na udział w procesie). Sposób interpretacji tego prawa wskazany przez Sąd Najwyższy daje jednak de facto tamtejszym podmiotom, które będą chciały uniknąć uczciwego procesu za granicą lub przeciągnąć prowadzoną sprawę, możliwość popelniania nadużyć.
- Konsekwencją wyłącznej kompetencji rosyjskich sądów do rozpatrywania sporów z udziałem krajowych podmiotów objętych sankcjami będzie także wzrost ryzyka prowadzenia biznesu z tym państwem dla zagranicznych kontrahentów. Może to spowodować rezygnację części z nich ze współpracy z tamtejszymi partnerami oraz zwiększenie kosztów tych transakcji i konieczność przedstawienia przez Rosjan dodatkowych gwarancji. Obecnie różnego rodzaju zachodnimi restrykcjami objętych jest w FR ponad 500 osób fizycznych i ponad 600 prawnych, tj. znaczna część podmiotów zaangażowanych we współpracę międzynarodową, w tym kluczowe spółki, jak Gazprom, Rosnieft' czy Sberbank (objęte sankcjami sektorowymi). Lista ta sukcesywnie się wydłuża.
- Wątpliwości budzi również efektywność środka wprowadzonego przez Sąd Najwyższy. Jednostronna decyzja podmiotu o przeniesieniu sporu przed rosyjską jurysdykcję nie oznacza bowiem wstrzymania postępowania międzynarodowego. Orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie (jak i większości sądów międzynarodowych) są uznawane przez gros krajów świata, więc istnieje możliwość dochodzenia praw m.in. przez zajęcie zagranicznych aktywów dłużnika, podczas gdy wyroki wydane w takich okolicznościach przez rosyjskie sądy arbitrażowe będzie bardzo trudno wyegzekwować za granicą. Można się zatem spodziewać dość wybiórczego stosowania tego prawa. Większość spółek intensywnie zaangażowanych we współpracę z innymi krajami i posiadających tam aktywa będzie raczej zainteresowana rozstrzygnięciem sporu w arbitrażu międzynarodowym.
- Decyzja Sądu Najwyższego to kolejny instrument wsparcia ze strony państwa dla podmiotów objętych zagranicznymi restrykcjami. Wcześniej m.in. osoby fizyczne, na które nałożono sankcje personalne (co ograniczyło ich możliwość podróżowania), uzyskały zgodę na niepłacenie podatków w Rosji, jeśli przedstawią dokument potwierdzający, że pozostają rezydentami podatkowymi innego kraju (bez konieczności wyjazdu z FR), a spółki sektora zbrojeniowego zwolniono z konieczności upubliczniania swojej sprawozdawczości finansowej. Wiele firm otrzymywało także pomoc finansową z budżetu.